

Stanisław Rudolf

Sprawozdanie z sesji kongresowej nt.

Sektor finansowy – dylematy i kierunki rozwoju

Trudno przecenić rolę sektora finansowego dla sprawnego funkcjonowania każdej gospodarki. Sektor ten postrzegany jest jako ważne uzupełnienie dla sektora realnego, chociaż autorzy wskazują na postępujący proces jego wyodrębniania się. Sektor finansowy dostarcza bowiem środków pieniężnych dla obsługi sektora realnego, pełni więc funkcje służebne w stosunku do tego sektora. Wspomniana odrębność wynika z faktu, że pieniądź, zanim osiągnie cel ostateczny, czyli zostanie przeznaczony na zakup towarów i usług staje się przedmiotem różnych transakcji i operacji finansowych

Warto sobie uświadomić złożoność sektora finansowego. W jego skład wchodzi bowiem: Bank Centralny, instytucje depozytowo- czekowe (banki komercyjne, inwestycyjne itp.), towarzystwa ubezpieczeniowe, pozabankowe instytucje finansowe, Giełda Papierów Wartościowych, biura maklerskie itp. Od dawna prowadzone są badania na temat związków między poziomem rozwoju sektora finansowego a poziomem rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów. Nikt nie wątpi w istnienie takich związków, chociaż trudno precyzyjnie ustalić siłę oddziaływania sektora finansowego. Doświadczenia zagraniczne pokazują, że nie istnieje jeden najlepszy model systemu finansowego, zwłaszcza zaś sektora bankowego, sprzyjający wzrostowi gospodarczemu. Sprzyjający dla takiego wzrostu może być zarówno europejski model kontynentalny, w którym główną rolę odgrywają banki komercyjne, jak i model anglo-amerykański z silną pozycją rynku kapitałowego.

Trudno przecenić rolę państwa w rozwoju sektora finansowego. Sektor ten wpływa bowiem na dynamikę procesów gospodarczych, sprzyja konkurencji na rynku oszczędności, obniża cenę kapitału itp. Jednocześnie państwo zobowiązane jest do rozsądnej kontroli sektora finansowego i kontrola taka jest podyktowana troską o bezpieczeństwo finansowe kraju.

W dyskusji uczestniczyli następujący paneliści:

Prof. dr hab. Władysław Baka – Prof. Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego. Członek Komitetu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Autor 450 artykułów i 30 książek, głównie z zakresu systemu finansowego. Pełnił wiele funkcji partyjnych i państwowych. Dwukrotnie pełnił funkcję Prezesa Narodowego Banku Polskiego

Dr Jacek Bartkiewicz – Od 2002 r. Prezes Zarządu Banku Gospodarki Żywnościowej. Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Od początku lat 90. XX w. pełni ważne funkcje w sektorze bankowym. W latach 2001 – 2002 pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów

Prof. dr hab. Sławomir Bukowski – Kierownik Katedry Biznesu i Finansów Międzynarodowych Politechniki Radomskiej. Specjalista z zakresu finansów międzynarodowych, integracji gospodarczej oraz rynków finansowych. Wykładał w Niemczech, we Włoszech oraz w Wielkiej Brytanii. Autor wydanej w 2007 r. książki pt. „Unia monetarna. Teoria i praktyka”

Prof. dr hab. Władysław Jaworski – Emerytowany Profesor Szkoły Głównej Handlowej. Długoletni Dziekan SGH. Kierownik Katedry Bankowości. Prof. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku

Dr Jarosław Kozłowski – Od 2006 r. doradca przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Wcześniej Przewodniczący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd. Jeszcze wcześniej Dyrektor Departamentu Domów Maklerskich i Funduszy Powierniczych. W sektorze finansowym pozostaje od 1990 r., rozpoczął w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych

Prof. dr hab. Jan Monkiewicz – Profesor Politechniki Warszawskiej. Absolwent Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Pełnił kierownicze funkcje w administracji państwowej, a także w instytucjach zagranicznych. Jest zastępcą redaktora naczelnego „Wiadomości Ubezpieczeniowych”. Jest autorem i współautorem ponad 60 książek

Dr Ryszard Petru – Główny Ekonomista Banku BPH. Absolwent Szkoły Głównej Handlowej. Pracował w Banku Światowym. Doradzał krajom Europy Środkowo-Wschodniej i Azji Centralnej w zakresie reform emerytalnych i finansów publicznych. W latach 1997 – 2000 był doradcą Leszka Balcerowicza.

Dyskusja koncentrowała się na takich m.in. problemach jak:

- Sprawy regulacji
- Stabilność finansowa
- Aprecjacja złotego

- Nadmierny udział kapitału zagranicznego
- Krytyczne uwagi pod adresem NBP
- Ocena zmian w sektorze finansowym

1. Sprawy regulacji

Uczestnicy panelu twierdzili, że regulacja w sektorze finansowym jest generalnie potrzebna, wynika bowiem z zawodności rynków finansowych. Nie można jednak tego sektora przeregulować, należy dostosować sposób i zakres regulacji do istniejącej uwarunkowań. Regulacja nie powinna być postrzegana w kategoriach, że jest jej za dużo bądź za mało, ale powinna być po prostu właściwa. Nie powinna stanowić celu samego w sobie, ale powinna służyć realizacji określonych celów, powinna być środkiem do realizacji tych celów. Podkreślano, że jedną z ważniejszych przyczyn rozwoju regulacji są kryzysy. Regulacje wprowadzane są zwykle dla zapobiegania kryzysom. Na związek regulacji z kryzysami wskazuje przykład ENRON-u czy podobnych afer korupcyjnych, które zaowocowały konkretnymi regulacjami. Podobny efekt daje obecnie kryzys na amerykańskim rynku kredytowym na zakup nieruchomości.

Zwracano jednocześnie uwagę, że nadmierne regulacje wpływają hamująco na rozwój instytucji finansowych, ograniczają możliwość kreacji nowych produktów itp. W rezultacie obserwujemy ekspansję banków na rynki mniej uregulowane, gdzie istnieje większa swoboda ich działalności. Na rynkach tych banki częściej lokują nowe produkty czy stosują bardziej dla nich korzystne rozwiązania. Nowe produkty są tam bardziej dostosowane do potrzeb klientów.

Na zakres regulacji w sektorze bankowym wpływa również udział kapitału zagranicznego. Wysoki udział kapitału zagranicznego w polskim sektorze bankowym (około 70%) sprawia, że standardy regulacyjne powstają w dużej mierze poza krajem. Oznacza to jednocześnie, że ta część sektora bankowego podlega podwójnej regulacji, a więc tej, wynikającej z ustawodawstwa polskiego oraz ustawodawstwa krajów w których ulokowane są centrale banków. W tej sytuacji paneliści widzieli potrzebę podejmowania działań zmierzających do ujednoczenia regulacji w skali międzynarodowej. Działania takie powinien podejmować Europejski Bank Centralny. Działania w tym kierunku zostały już rozpoczęte. W 2006 r. przyjęto Dyrektywę dotyczącą stabilizacji finansów.

2. Stabilność finansowa

Paneliści przywiązywali dużą wagę do stabilności finansowej, traktując ją jako dobro publiczne. Warunkiem stabilności finansowej jest stabilność sektora bankowego. Sektor ten stanowi bowiem około 70% sektora finansowego, odgrywa więc w nim decydującą rolę. Biorąc pod uwagę wysoki udział kapitału zagranicznego w polskim sektorze bankowym, paneliści zauważyli, że udział ten może być korzystny dla stabilizacji finansowej. Sektor ten jest bowiem mniej podatny na krajowe wahania koniunktury, jego reakcje są mniej nerwowe itp.

Postulowano jednocześnie konieczność dostosowywania polskiego sektora bankowego do bankowości europejskiej. Chociaż sektor bankowy należy do najbardziej zaawansowanych w procesie transformacji polskiej gospodarki, to jednak wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Paradoksalnie istniejące nadal zapóźnienia okazywały się czasem korzystne dla polskiego sektora bankowego. Widać to chociażby na przykładzie amerykańskiego kryzysu dotyczącego kredytowania nieruchomości, który to kryzys odczuł polski sektor bankowy w ograniczonym zakresie.

Zwracano również uwagę na narastanie tzw. efektu zarażania. Postępująca koncentracja kapitału bankowego sprawia, że upadek jednego dużego banku może prowadzić do kryzysu finansowego w skali całego kraju, a nawet w skali międzynarodowej. Przeciwdziałać temu mogą zgłaszane ostatnio takie inicjatywy stabilizacyjne jak utworzenie sieci bezpieczeństwa finansowego czy powołanie Komitetu Stabilizacji Finansowej.

3. Aprecjacja złotego

Paneliści generalnie nie widzieli problemu w rosnącej wartości polskiej waluty. Przewijała się teza, że w kraju o szybkim tempie wzrostu aprecjacja jest rzeczą normalną. Jest również rzeczą normalną, że eksporterom się to nie podoba i żądają interwencji Narodowego Banku Polskiego. Procesy dostosowawcze wymagają bowiem od nich dodatkowego wysiłku. Będą go ponosić, jeśli sytuacja taka będzie utrzymywać się w dłuższym okresie, jeśli nie będą mieli nadziei na zmianę tej tendencji. Wiele wskazuje na to, że dalsza aprecjacja nie będzie następować. Przewidywano, że po wejściu Polski do strefy EURO kurs złotego ustali się na poziomie 3,5 zł. Odrzucano tezę, że wzrost gospodarczy zależy od kursu walutowego.

Paneliści zwracali uwagę na potrzebę reform o charakterze instytucjonalnym. Za konieczne uznano zmniejszenie deficytu budżetowego, jako warunku stabilizacji sektora finansowego. Wskazywano również na potrzebę uelastycznienia rynku pracy, głównie poprzez zmniejszanie ograniczeń przy zwalnianiu pracowników. Trudno tu jednak liczyć na

zgodę związków zawodowych. Zmiany wymaga również system podatkowy, który należy uprościć, należy również obniżyć podatki.

4. Nadmierny udział kapitału zagranicznego

Paneliści przejawiali zaniepokojenie wysokim udziałem kapitału zagranicznego w sektorze bankowym (70%). Ze względu na kluczową rolę tego sektora dla każdej gospodarki, mieli wątpliwości co do suwerenności polskiej gospodarki. Wskazywali na takie negatywne zjawiska z tym związane jak: transfer zysków za granicę, wysoka cena kredytów, ograniczenia w kredytowaniu szczególnie małych firm itp. Wyrażali jednocześnie obawy, że sytuacja taka może prowadzić do poważnych trudności w okresie kryzysu. Banki Matki nie dają bowiem gwarancji dla Banków Córek.

Zwracano również uwagę, że tak wysoki udział kapitału zagranicznego w polskim sektorze bankowym grozi powstaniem konglomeratu zagranicznego, który może zagrażać polskiemu systemowi bankowemu. Niebezpieczeństwo takie zaistnieje szczególnie po wejściu Polski do strefy EURO. Dalsza polityka państwa w sektorze bankowym powinna zmierzać do eliminowania takich zagrożeń.

5. Krytyczne uwagi pod adresem NBP

W czasie debaty padło wiele krytycznych uwag pod adresem Narodowego Banku Polskiego. Nazywano go „czwartą władzą”, która nie dopuszcza krytyki własnej działalności, która reprezentuje jedynie słuszne poglądy. Ten brak krytyki stanowi przyczynę wielu błędów i dlatego trzeba mu patrzeć na ręce. Krytykowano również nadmierne koncentrowanie się NBP na kontroli inflacji i utrzymywaniu jej na stosunkowo niskim poziomie, nawet w sytuacji jeśli jest to szkodliwe dla gospodarki. NBP powinien większą uwagę koncentrować na wroście gospodarczym i temu celowi powinien podporządkować inne wskaźniki.

Zdaniem panelistów, Narodowy Bank Polski powinien w większym stopniu służyć gospodarce, powinien zajmować się prognozowaniem zjawisk gospodarczych, takich m.in. jak: oczekiwane spowolnienie wzrostu gospodarczego, aprecjacja złotego czy zmiany w eksporcie. Powinien badać np. ile zarabiają banki komercyjne na każdej podwyżce stóp procentowych.

6. Ocena zmian w sektorze finansowym

Pomimo zgłaszanych wcześniej uwag krytycznych dominował pogląd, że w ostatnich 10 latach zaszły głębokie zmiany w polskim sektorze finansowym, że są to zmiany idące

generalnie w dobrym kierunku. Zyskiwała na znaczeniu Giełda Papierów Wartościowych, która coraz lepiej służy rynkowej wycenie przedsiębiorstw. Rynki finansowe charakteryzuje większa przejrzystość, mamy coraz lepsze regulacje itp. Na podkreślenie zasługuje zwiększanie się funduszy własnych banków.